Numer 21. Kólewska Huta, środa, dnia 9. marca 1921. Rok II.

Orędownik Śląski

Wychodzi każdą środą, piątek i niedzielę. Przedpłata kwartalna 7.50 mk. z odnoszeniem do domu, miesięcznie 2.50 mk. * Pojedyńczy numer 30 fen. *

Telefon nr. 1279. Telefon Nr 1279.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajduje się przy ul. Rynkowej nr. 4.

Górny Śląsk dla Górnoślązaków.

Samodzielność górnośląskiego górnictwa, przemysłu, handlu i rękodzieła w polskim województwie śląskiem.

)(Warszawa. (PAT.) Dnia 6. marca Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem posła Dubanowicza uchwaliła nowelę do ustawy konstytucyjnej z dnia 15. lipca 1920, zawierającej statut organiczny województwa górnośląskiego. Nowela ta będąca uzupełnieniem ustawy konstytucyjnej z dnia 15. lipca 1920 ma na celu uwzględnienie stosownych stosunków w Województwie Śląskiem.

Projekt nowely brzmi:

Art. 1: Ustawa konstytucyjna z dnia 15. lipca 1920 zawierająca statut organiczny województwa śląskiego uzupełnia się w sposób następujący:

a) Po artikule 8 umieszcza się następujący artykuł 8 a: Wszelkie zmiany ustaw doczących górnictwa, przemysłu, handlu i rękodzieła obowiązujących w województwie śląskiem w dniu przejęcia Górnego Śląska przez Polskę mogą nastąpić tylko za zgodą Sejmu Śląskiego.

b) Artykuł 33 otrzymuje następujący ustęp 3: Urzędnicy państwowi, urzędujący w województwie Śląskiem powinni w zasadzie pochodzić z województwa śląskiego. Przyobsadzaniu urzędów administracji państwowej na obszarze województwa śląskiego mają pierwszeństwo przy równych kwalifikacjach urzędnicy, pochodzący z województwa śląskiego; zatrudnieni w administracji państwowej lub w przedsiębiorstwach państwowych w województwie śląskiem mogą być przeniesieni do innych dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej wbrew swej woli tylko wtenczas, jeżeli wymaga tego koniecznie ich wyszkolenie lub wydoskonalenie albo przeważający interes służby państwowej.

Artykuł 2: Ustawy zmieniające niniejszą ustawę konstytucyjną wymagać będą zgody sejmu śląskiego.

Artykuł 3: Wykonanie tejże ustawy zależy od prezydenta ministrów.

Aresztowanie junkrów na G Śląsku.

Hrabiowie niemieccy przywódcami bandytów.

Strzelce, 6. marca. Komisja Międzysojusznicza, przyaresztowała hrabiów Strachwitza i Schalszę oraz Wütgensa, znanego przemytnika broni.

Aresztowania dokonano, na podstawie niezbitych dowodów, że wymienieni przygotowywali na G. Śląsku rozruchy w czasie plebiscytu.

Jak szerokie były te przygotowania, świadczy fakt, że nie można do tej chwili jeszcze dokładnie przeliczyć, ile było nagromadz. broni.

19. marca dniem górnośląskim w szkołach polskich.

)(Warszawa. (PAT.) W dniu 19 marca ma być urządzona we wszystkich szkołach w całem Państwie Polskiem manifestacja uroczysta za połączeniem Górnego Śląska z Polską. Manifestacja ta połączona będzie odpowiednim wykładem o historji Śląska i znaczeniu połączenia G. Śląska z Polską.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

)(Warszawa. (PAT.) Przed wyjazdem ministra spraw zagranicznych księcia Sapiehy z Bukaresztu został tam opublikowany następujący komunikat oficjalny:

Ministrowie spraw zagranicznych Rumunji i Polski porozumieli się wszechstronnie co do sytuacji politycznej obu krajów. Z zadowoleniem wyjawili sobie wzajemnie że są najzupełniej zgodni co do celu polityki obu państw, polegającego na utrzymaniu spokoju i środków najodpowiedniejszych dla zapewnienia powodzenia tejże polityki. Podp. Take Jonescu, Sapieha.

Konferencja londyńska zerwana.

Londyn, 8. marca. Jak nieurzędowe źródła donoszą, zostały pertrakcje pomiędzy Aljantami a Niemcami zerwane. Po dłuższych naradach popołudniowych Dr. Simon oświadczył, że dla narady z swoją delegacjom musi prosić o zwłokę, poczem konferował w pokoju przyległym.

Wieczorne telegramy donoszą nareszcie ozerwaniu konferencji:

Ze strony aljantów zarządzono już wszelkie środki militarne do zajęcia obwodu nad Ruhrą i oddział francuski leży już na granicy gotowy wkroczyć do Düsseldorfa.

Stanowisko Włoch wobec uchwały londyńskiej.

)(Rzym. (PAT.) „Tribuna" omawiając konferencję londyńską stwierdza, że Włochy staną po stronie aljantów, także w tym wypadku, jeśli dojdzie do zarządzeń przymusowych.

Mobilizacja francuska.

)(Paryż. (PAT.) Izba Deputowanych po dyskusji uchwaliła powołanie bieżącego rocznika a to 489 głosami przeciwko 65. Jeden z posłów socjalistycznych postawił uniosek, aby służbę wojskawą zredukować do jednego roku, izbe odrzucyła wniosek 407 głosami przeciwko 146.

Niemcy próbują grać na zwłokę.

Nieprzejednane stanowisko Francji.

)(Londyn. (PAT.) Sunday Times interpretuje postępowanie Simonsa wobec Lloyd Georgea i Brianda jako próbę w celu przekonania się na co naraziliby się Niemcy, gdyby trwały nadal w uporze. W wydzie z przedstawicielem Observer'a Loucheur oświadczył, że żaden rząd francuski nie może się zgodzić na jakiekolwiek ograniczenia żądań francuskich przy ostatniej konferencji pruskiej.

Panika na giełdzie londyńskiej.

Londyn, 6. marca. Z powodu ogłoszenia wiadomości o przebiegu konferencji londyńskiej, marki i papiery niemieckie sprzedawano z ogromnymi stratami. Podobnie ucierpiały i inne papiery handlowe.

Krassin znowu w Londynie.

)(Londyn. (PAT.) Przybył tu Krassin, który w rozmowie z dziennikarzami wyraził przekonanie, że traktat handlowy między Rosją a Anglją w najbliższym czasie dojdzie do skutku.

Rewolucja w Rosji.

)(Sztokholm. (PAT.) Według ostatniej wiadomości z Rewla rewolucja przeciwko sowietom trwa dalej. Rządowi bolszewickiemu nie udało się dotąd stumić rozruchów.

Helsingfors. Walki w Petersburgu i okolicach trawają z nieustanną siłą. W Wyborgu słychać huk armat. (Temps.)

Telegraf bez drutu między Polską a Ameryką.

New York, 7. marca. Jest tu podpisany układ między amerykańskiem przedsiębiorstwem a rządem polskim w sprawie bezpośredniego połączenia między Polską a Ameryką. W tym celu ma być wybudowana olbrzymia stacja telegrafu bez drutu w Warszawie.

Harding objął urzędowanie.

New York, 8. marca. Nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych objął dziś urzędowanie.

Zapisz się natychmiast na członka Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, a za Twoją składkę roczną zakupimy biednemu bratu Twemu chleba.

Rodacy!

Niemcy uświadamiają sobie, że G. Śląsk dla nich jest stracony, że losy jego przesądzone, że serce olbrzymiej ludności górnośląskiej złączone jest już nierozerwalnymi więzami z Macierzą-Polską.

Przyznają się do tego już publicznie w swoich pismach. I tak „Ostdeutsche Morgenpost" w numerze z dnia 3. marca r. u. wyraźnie się pyta: **„Któż na G. Śląsku zechce jeszcze głos oddać za Niemcami?"** Kim są dzisiaj Niemcy określa to najlepiej drugi wszechniemiecki organ „Oberschlesische Volksstimme" w numerze z dnia 3. marca r. b. pisząc: **Niech sobie aljanci żądają tego lub owego, niech żądają wszystkiego w jednym i drugim wypadku Niemcy są bankrutami i „pleite". Niemcom wszystko już jest jedno."**

Czyż na G. Śląsku znajdzie się chociażby jeden Górnoślązak o zdrowych zmysłach, któryby chciał wiązać swoje i swoich dzieci losy z państwem niemieckim, które według własnego wyznania jest bankrutem i „pleite"? My Górnoślązacy chcemy żyć i pracować, ale pracować na siebie, a nie na to, aby płacić miljardy długów zbankrutowanego państwa niemieckiego. **Dlatego też wszyscy oddamy swe głosy za Polską.**

Niemcy czują, że G. Śląsk przegrali. Po wszystkich miastach osiedli między nami obcy z Niemiec przybysze, wyprzedają się, banki niemieckie wywożą już swoje kapitały, z G. Śląska do Berlina, liczne rodziny niemieckie opuszczają G. Śląsk nie, czekając sądu ludowego nad dotychczasowymi okrutnymi panami G. Śl., hakatystyczni urzędnicy niemieccy starają się już o mieszkania i posady w Niemczech, a wielka ich część rodziny swoje już tam posłała. Handlowe firmy niemieckie nie chcą już załatwiać interesów z tutejszymi kupcami, a pisma niemieckie są pełne ogłoszeń, ofiarujących tutejszym Niemcom wille, kamienice, gospodarstwa i majątki w Niemczech.

Rozpoczyna się w kraju naszym wielka wyprzedaż niemiecka i dziejowy odwrót prusactwa z G. Śl.

Lecz według niemieckiej „Volksstimme" Niemcom wszysko już jest jedno. Przed opuszczeniem Górnego Śląska chcieliby popchnąć kraj nasz w zamęt i nieszczęście. Uwijają się wśród polskiego ludu roboczego ciemne jakieś postacie udające patryotów polskich i namawiające lud polski do rozpoczęcia strajku generalnego w pierwszy dzień naplywania tak zwanych emigrantów, to jest w dzień 9. marca.

Nasze stanowisko na G. Śląsku jest tak silne, a nasze zwycięstwo jest tak pewne, że my napływu emigrantów się nie obawiamy i w przyjeździe ich wcale im przeszkadzać nie myślimy, Komisja Międzysojusznicza na nasze życzenie wydała cały szereg ostrych zarządzeń, które w zarodku duszą ewentualne wybryki niemieckie. My, jako ludność polska, dołożymy wszelkich sił i wszelkich starań około utrzymania ładu i porządku i współdziałać będziemy pod tym względem z organami Komisji Międzysojuszniczej.

Strajki i rozruchy byłyby tylko wodą na młyn niemiecki, byłyby robotą dla króla pruskiego. Plebiscyt musi odbyć się spokojnie, bo wszelkie niepokoje mógłyby zrobić z G. Śląsku dziś dla nas pewnego, przedmiot przetargów dyplomatycznych, co byłoby największem nieszczęściem ludu naszego.

Dlatego też nie dawajcie posłuchu tym podszczuwaczom niemieckim, którzy Was do strajku generalnego namawiają!

Bądźcie rozważni i spokojni a dnia 20. marca w spokoju i z kartką wyborczą w ręku, sięgnijcie po owoc dojrzały: Wyzwólcie Górny Śląsk z pod jarzma pruskiego i połączcie go na wieki z niepodległą, ludową Rzeczpospolitą Polską.

Bytom, dnia 6. marca 1921.

Wojciech Korfanty,

Poseł i Polski Komisarz Plebiscytowy.

———oo0oo———

Przedstawiciele prasy górnośląskiej u Komisji koalicyjnej.

Komisja koalicyjna zaprosiła na dzień 10. marca do Opola przedstawicieli polskiej i niemieckiej prasy na Górnym Śląsku dla udzielenia im pewnych informacji w związku z blizkim terminem plebiscytu. Przedstawicieli prasy przyjął dyrektor departamentu spraw wewnętrznych Anjubault w obecności przedstawiciela angielskiego i włoskiego przy tym departamencie. Pan prefekt odezwał się mniejwięcej w te słowa:

„Termin plebiscytu jest już blizki. Komisja koalicyjna otrzymała polecenie zarządzenia wszelkich środków, ażeby plebiscyt odbył się w spokoju i porządku. W tym celu odbyła już narady z przedstawicielami wszystkich warstw ludności, w pierwszym rzędzie z przedstawicielami klasy robotniczej. Na naradach tych wyrażono jednozgodne zapatrywanie, że należy przedsięwziąść wszelkie kroki, prowadzące do utrzymania stanu pokoju i porządku w kraju w czasie plebiscytu. Zgodnie więc z wolą ludności wydała Komisja koalicyjna rozporządzenie, które będzie tego samego dnia, 5. marca, ogłoszone w „Journal officiel", oraz podane do publicznej wiadomości przes wywieszenie odpowiednych ogłoszeń we wszystkich gminach Górnego Śląska. Rozporządzenie to zawiera zakaz zebrań, pochodów, rozrzucania druków ulotnych, używania chorągwi i noszenie oznak. Zawiera nadto pewne ograniczenia, tyczące się używania alkoholu, jak i czasu otwarcia publicznych lokali i trwania widowisk i zabaw publicznych. Dotychczas starała się Komisja koalicyjna wedle możności o to, by możliwie w jaknajmniejszym zakresie dać ludności odczuć te zarządzenia. Obecnie jednak zarządzenia te są konieczne. Komisja koalicyjna spodziewa się, że ludność zrozumie powody wydania tych ograniczeń. Komisja przypuszcza, że właśnie przedstawiciele prasy zrozumieją w pierwszym rzędzie konieczność tych ograniczań i będą w stanie przekonać ludność o konieczności stosowania się do nich, tembardziej, że czas trwanie tych ograniczeń będzie bardzo krótki. Zachowanie spokoju w czasie głosowania leży w interesie nietylko sprawiedliwego plebiscytu, lecz także ludności tubylczej, jak i emigrantów. Gdyby gdziekolwiek pewna część ludności usiłowałaby urządzić manifestacją, natychmiast bez wątpienia odbyłyby się manifestacje ze strony przeciwnej.

Jakkolwiek dotychczas zdarzały się od czasu do czasu pewne starcia między Komisją a różnymi dziennikami (tarcia te oczywiście muszą obecnie należeć do przeszłości) to jednak Komisja koalicyjna nie wątpi że przedstawiciele prasy rozumią życzenie Komisji, ażeby głosowanie odbyło się bez niepokoju i bez rozlewu krwi i że zapatrywanie to podzielają w zupełności. Komisja uczyniła wszystko, cyo leżało w jej mocy. Powiększone liczbę straży granicznej, wzmocniono liczbę wojsk. Wojska angielskie przyszły własnie na teren plebiscytowy. Kontrolerzy powiatowi, policja i wojsko otrzymali odpowiednie wskazówki dla zapewnienia spokoju i stłumienia bezwzględnego wszelkich prób zakłócenia porządku publicznego."

Pan prefekt wskazał raz jeszcze, że Komisja koalicyjna zapomniała już o tarciach, jakie miały miejsce niejednokrotnie między Komisją koalicyjną a niektóremy dziennikami. On ma zaufanie do prasy górnośląskiej, że ona razem z Komisją dołoży wszelkich starań, ażeby spokój i porządek nie został zakłócony. Zebrania publiczne i polityczna propaganda nie przyniesie już obecnie ani jednej ani drugiej stronie pożytku, mogłoby tylko doprowadzić do niepokojów i do rozlewu krwi. Wywody swoje zakończył p. prefekt wakazaniem na to, że obecnie cały cywilizowany świat patrzy z naprężenim na ten plebiscyt, w którym ludność górnośląska ma dać dowód swojej dojrzałości i wykazać, że jest godną tego zaufania, okazonego im przez twórców wersalskiego traktatu pokojowego przez udzielenie im prawa samo-stanowienia.

Na zapytanie jednego z niemieckich przedstawicieli, czy rozporządzenie Komisji koalicyjnej jest równoznaczne ze stanem oblężenia i zaprowadzeniem rządów wojskowych, oświadczył p. prefekt, że dotychczas rodzaju zarządzenie nie została wydane. Na zapytanie p. prefekta, czy Komisja koalicyjna może liczyć na współpracę prasy w pożądanym kierunku, dały obie strony twierdzącą odpowiedź.

Z Górnego Śląska

Powrót generała Le Ronda.

)(Bytóm. (PAT.) Generał Le Rond wrócił w sobotę do Opola. Prasa niemiecka, która tłustym drukiem donosiła, że generał Le Rond nie wróci już więcej na Górny Śląsk, doznała i tym razem sromotnego zawodu w swoich pragnieniach, które niezawodnie podyktowały jej owąwiadomość. Dowiadujemy się, że pomimo prywatnego charakteru podróży generała Le Ronda w Paryża rząd francuski skorzystał z tej sposobności, aby mu wyrazić swoje zaufanie i uznanie. No krótko przed wyjazdem generała Le Ronda z Paryża, został on powołany do prezydenta Republiki Francuskiej Milleranda, który odbył z nim dłuższą konferencję i oznajmił mu, że rząd francuski w uznaniu świetnych zasług generała Le Ronda postanowił nadać mu stopień dowódcy korpusu.

Czego chcą od nas Niemcy, a czego Polska?

Wydatki Niemiec według obecnej wysokości, razem z częścią odszkodowań płatną w 1921 r. wynoszą 147 744 000 000 mk.

Każdy mieszkaniec Niemiec w ciągu 1921 r. zapłaci 2462,3 mk.

Na głową rodziny z żoną i 4 dzieci 14 773,8 mk., t. j. co miesiąc każda głowa rodziny będzie musiała oddawać na wydatki państwowe 1231,5 mk.

Wydatki Polski w 1920 r. po przeliczeniu na marki niemieckie, razem z wydatkami na prowadzenie wojny z bolszewikami wynosiły 6340 miljonów marek, t. j. w 23,3 razy mniej niż w Niemczech.

Górnoślązaku! Tylko głosując za Polską możesz wybawić się od strasznych podatków niemieckich, grożącej Ci nędzy.

Napad armji niemieckiej na Górny Śląsk.

Niemiecka bojówka, należąca do armji niemieckiej napadła na więzienie w Koźlu i uwolniła 17 więźniów niemieckich.

)(Bytóm. (PAT.) Niebywały fakt bezczelności pruskiej zaszedł w nocy z piątku na sobotę na Górnym Śląsku. Bojówka niemiecka, która jak stwierdzono, składała się z żołnierzy niemieckich, w przebraniu cywilnem, należących do armji niemieckiej, rozlokowanej wzdłuż granicy górnośląsko-niemieckiej, napadła na więzienie w Koźlu i uwolniła 17 więźniów niemieckich, skazanych przez specjalny sąd koalicyjny. Bojówka zajechała przed więzienie autem ciężarowem i przy pomocy niemieckich członków policji plebiscytowej oraz funkcjonarjuszy więzienia dokonała oswobodzenia więźniów i wywiozła ich zaraz do Niemiec.

Zajście to jest niesłychanej wagi zwłaszcza teraz w przededniu plebiscytu. Olbrzymie składy broni i amunicji znalezione po 1. lutym u Niemców, stwierdzone grupowanie wojsk regularnych i nieregularnych wzdłuż granicy poznańsko-górnośląskiej, wreszcie ostatnie powyższe zajście w Koźlu, którego nie można nazwać inaczej, jak wyzwaniem, rzuconem ententie, której przedstawicielem bezpośrednim na G. Śląsku jest Międzysojusznicza Komisja, dowodzą, że dla rządu niemieckiego traktat wersalski niema poważnego znaczenia.

Komisja Międzysojusznicza, jak się dowiadujemy, wystosowała do przedstawiciela rządu niemieckiego w Opolu ostry protest i zawiadomiła o tym niesłychanym fakcie rządy aljantów. Należy się spodziewać, że ententa oceni należycie tę prowokację niemiecką i zarządzi potrzebno środki zaradcze. Nie wątpliwie i rząd polski zajmie w tej sprawie energiczne stanowisko.

Dla bezpieczeństwa w czasie plebiscytu.

Międzysojusznicza Komisja Rządząca dla Górnego Śląska na mocy przysługujących jej praw wydała rozporządzenie dotyczące środków mających na celu zapewnienie porządku publicznego w okresie plebiscytu.

Rozporządzenie to ma następujące brzmienie:

Artykuł 1: Wszelka propaganda polityczna jakoto zgromadzenia pochody, manifestacje, wszelkie przystrojenia, wystawianie na widok publiczny jakiekolwiek przedmiotów dekoracyjnych, tablic z napisami lub bander, sztandarów lub chorągwi, przylepianie afiszów rozdawanie druków, są zakazane na drogach publicznych, w miejscach wystawionych na widok publiczny, w miejscach, do których publiczność ma przystęp, w zakładach publicznych, oraz ich przyległościach, jakoteż w budynkach kościelnych.

Artykuł 2: Zakładów publicznych, lub przeznaczonych do służby publicznej zakładów, oraz ich przyległości, jakoteż budynków kościelnych nie wolno bez pozwolenia kontrolera powiatowego używać do celów innych jak tych, do których są przeznaczone.

Artykuł 3: Muszą być zamknięte od godz. 10 wieczorem do godz. 4 popołudniu dnia następnego wszystkie teatry, kinematografy, koncerty, sale tańca, cyrki i inne miejsca rozrywek.

Artykuł 4: Sprzedaż, wszynk, lub spożywanie napoi spirituśowych, wódek, likierów i win likierowych są zakazane w lokalach publicznych.

Ten sam zakaz stosuje się do sprzedaży i do wydawania tych napoi przez destylatorów, handlarzy wina i kupców hurtowych, celem zaopatrzenia lokali publicznych.

Artykuł 5: Muszą być zamknięte od godz. 10 wieczorem do dnia następnego do godz. 8 rano: wszystkie szynkownie i t. p. lokale, restauracje w hotelach i te pokoje w oberzach, w których się spożywa napoje, oraz bufety dworcowe.

Szynkownie i inne lokale zostaną oprócz tego zupełnie zamknięte od dnia 18. marca 1921 r. od godz. 10 wieczorem aż do 22. marca 1921 do godz. 8 rano.

Artykuł 6: Kontroler powiatowy może:

1) restauracjom, izbom szynkowym, hotelom i oberzom oraz bufetom dworcowym zezwolić na odstąpienie od przepisów artykułu 5 niniejszego rozporządzenia;

2) jeżeli porządek publiczny tego wymaga, skrócić godziny otwarcia ustalone w artykułach 3 i 5 niniejszego rozporządzenia, lub zarządzić tymczasowe zamknięcie lokali wzmiankowanych w owych artykułach;

3) W razie stwierdzonego wykroczenia przeciw przepisom artykułów 3, 4 i 5 niniejszego zarządzenia zarządzić, albo zamknęcie lokali, w których dopuszczono się wykroczenia na czas 20 dni najwyżej, albo skonfiskowanie całego zapasu napoi, znajdującego się w owych lokalach, albo też zastosowanie obydwóch środków równocześnie.

Artykuł 7: Każda osoba, która przekroczy przepisy niniejszego rozporządzenia, uleghie karze więzienia od 15 dni do 3 miesięcy, albo grzywnie od 500 marek do 5000 marek.

Co dotyczy przestępstwa przeciw artykułom 3, 4, 5 i 6 niniejszego rozporządzenia, to procz tego zarządzone być może przez sądy właściwe: albo zamknięcie lokalu, w którym się wykroczenia dopuszczone na czas trzech miesięcy najwyżej, albo skonfiskowanie całego zapasu napoi, znajdującego się w owym lokalu, albo też zastosowanie obydwóch środków równocześnie.

Artykuł 9: Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od 9-go marca 1921 r. od godz. 8 rana aż do odwołania.

Artykuł 9: Dyrektor departamentu spraw wewnętrznych jest wyznaczony do wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Opole, dnia 3-go marca 1921 r.

Przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej.
de Marinis.

Z upoważnienia przewodniczącego:
Prefekt departamentu spraw wewnętrznych.
podp. Anjubault.

---()---

— Sprawozdanie z Zjazdu rzemieślniczego w dniu 6-go marca 1921 r. w Strzelnicy w Bytomiu Zwołany przez Zarząd Centralny Zjazd samodzielnych rzemieślników z całego Górnego Śląska udał się znakomicie. Stawiła się tka masa naszych rzemieślników, że wielka sala w Strzelnicy była szczelnie zapełniona. O oznaczonem czasie zagaił pan Sobota z Gliwic zebranie hasłem »Cześć rzemiosłu«, poczem za zgodą zebranych powołuje na przewodniczącego Zjazdu p. Koszełę z Bytomia a na sekretarza p. Samarzewskiego z Król. Huty, oraz z pośród zebranych 2 ławników i to p. Kusa z Król Huty i p. Rycholda z Świętochłowic. Pan Koszela przedstawia porządek obrad i dodaje że dyskusia według potrzeby i w niemieckim języku będzie. Jako pierwszemu mówcy udziela głosu panu Kosidłowi z Zabrza, który przedstawił nam treściwie potrzeby rzemiosła górnośląskiego i podał niektóre przykłady, z czego słuchaczy byli bardzo zadowoleni to też oklaskom nie było końca. Poczem wygłosił dłuższy referat p. Strzeblewski z Warszawy, redaktor »Gazety Rzemieślniczej« od 30 lat tam wychodzącej przedstawił nam stosunki rzemiosła obecne w Polsce i Niemczech po wojnie. Najprzód przedstawił stosunki samodzielnych rzemieślników jakie panują obecnie w Polsce.

Większość ich stoi sobie obecnie lepiej, niż niejeden minister lub wyższy urzędnik. Pomimo tego rząd polski stara się stan rzemieślnicy wspierać na każdym kroku. W wydziale dla spraw przemysłu zasiadają majstrowie rzemieślniczy, którzy znają potrzeby rzemiosła i dopiero niedawno znowu uchwalili 50 miljonów marek na cele rzemiosła, by upadłych przez wojnę majstrów podźwignąć bezprocentową pożyczką. Jak zręcznie i pilnie się rzemieślnicy biorą do pracy świadczy ten fakt, że związek rzemieślników kupił już 2 własne domy za 20 miljonów marek służące celom kulturalnym oświatowym rzemiosła. Taki sam dom rzemieślnicy a raczej Bazar i ogród, Bank ze salą do teatrów i koncertu, bibliotekę rzemieślniczą, kilka sal na zebrania cechowe i muzeum rzemiosła czyli sztuki mają też rzemieślnicy w mieście Łodzi już przed wojną wystawiony, który to dom przez wojnę zrujnowanym rzemieślnikom dużo pomógł. (My na G. Śląsku nie możemy się czemś podobnym poszczycić.)

Mowca potrafił tak trafnie i przekonywająco przedstawić rzeczywisty stan rzeczy, że często go przerwano okrzykami: »bardzo słusznie« i »brawo« a w końcu obdarzono mówcę hucznemi oklaskami.

Następnie przemawiał p. Przybyła, Górnoślązak, który był dłuższy czas w Lwowie i miał sposobność obserwować tam ruch rzemieślnicy. Orzekł się on o tamtejszych stosunkach rzemieślniczych nader korzystnie.

W dyskusji zabrał głos p. Cepernik zawodu szewc, który treściwo przedstawił różne przykłady z życia rzemieślników, i pochwały wyrażone przez niemieckich właścicieli zakładów rzemieślniczych dla polskich rzemieślników, że dopóki u nich pracowali Polacy, to robota bucików była gustowniejsza i wytworniejsza, taksamo u masarzy publiczność żąda polskiej kiełbasy, która im lepiej smakowała o czem pisze nawet »Neueste Nachrichten« w Lipsku i publiczność była zadowolona. Teraz nie potrzebuje się polski rzemieślnik wysługiwać obcym, bo w swojem kraju w Polsce ma roboty w bród, że jej podołać nie może, to samo czeka i nas na Górnym Śląsku.

Następnie zabrał głos zastępca Wydziału dla rzemiosła przy komisarjacie. Jak oni tam pracują, że wy-

słali do ministerjum w Warszawie by tu we województwie Śląskim Sląsk był dla Górnoślązaków, to znaczy, że wszelkie urzędy mają pozost ć w ręku Górnosl zaków, że urzędnik, czy to technik czy inżenier lub werkmistrz nie może bvć przesiedlony w inne części Polski chyba tylko na własne rządanie i celem złożenia egzaminu. I właśnie dziś nadszedł telzgram z Warszawy, że ministerjum ten dodatek u hwaliło. Pan Siwiec mówił co słyszał od dyrektora kopalni podczas jazdy koleją, że »Wir warten nur auf die Drüpen«. Co to ma znaczyć, to się możecie domyśleć.

Jako ostatni zabrał głos pan Kuś z Król. Huty, który co dopiero powrócił z Poznania i miał tam sposobność mówić z rzemieślnikami Niemcami, od których zakupił różnvch towarów dla szewskiej spółki i wszyscy są zadowoleni z przynależności do Polski a nie jak niemieckie gazety piszą bo one kłamią. Dla spóźnionej pory niemiecki mówca zrezygnował z głosu, i na tem zebranie się zakończyło.

Uczestniczv z wszystkich zakątków Górnego Śląska było około 1800 o ób. Po przyjęcin jednogłośnvm 2 rezolucyj skierowanych jedną przeciw emigrant m, drugą jako zaufanie p. Komisarzu Korfantemu, roześli się uczestnicy z istnem zadowoleniem na twarzy, ślubując głosować za Polską.

Bojki na wiecu w Bytomiu.

Nie tak gładko i sucho obeszło się w Bytomiu na wiecu zwołanym przez Oberschl. Volkspartei na sali w domu koncertowym. Tak donosi o tym zajściu „Kurier Śląski“:

Krótko po godz. ½11 nastąpiło zagajenie zebrania, poczem wstąpił na mównicę mówca programowy. Zaledwie kilka słów powiedzał, rozległ się na sali gwizd i w tej chwili rzuciła się banda niemieckich stosstruplereów na wiecowników, bijąc ich w sposób nieludzki krzesłami i odłamkami połamanych sprzętów. Na sali powstał nieopisany zamęt, wszystko parło się do drzwi, aby ujść napaści ze strony niemieckiej.

Kilku odważniejszych przeciwstawiło się bojowcom niemieckim, to też wywiązała się zacięta walka, w której ulegli Niemcy. Wielu z nich poczuło na swoich głowach spracowane dłonie robotnika polskiego i teraz w lecznicy rozważać mogą swój czyn ‚bohaterski‘. Jak twierdzą, około 20 Niemców odniosło bądźto poważniejsze, bądźto lżejsze okaleczenia. Oczywiście nie obyło się i po naszej stronie bez ofiar, lecz liczba okaleczonych wiecowników jest stosunkowo nikłą, choć bojowcy niemieccy naprzemian uderzali na nich krzesłami, rzucając je nawet na głowy ze sali na dół się pchających. Na miejcu zajścia zjawił się niezwłocznie kontroler powiatowy, który spowodował przybycie oddziału żołnierzy francuskich, aby zapodbjedz napaściom na ulicy.

Naturalnie zajście te zwabiło dłużo ciekawych w tę stronę, tak że załoga francuska musiała na kilka godzin obsadzić różne ulice nim spokoj nastąpił Pochód Niemców, który się uformował i śpiewając pieśni prowokujące ruszył ku Lomnicu, Francusi wnet rozproszyli, aresztując największych krzykaczy.

Wiadomości potoczne

Wielkie nieszczęście na kopalni Krug.

Królewska Huta. W nocy z sobotv na niedzielę o godz. 11 zdarzyło się straszne nieszczęście na kopalni Krug. Z powodu wybuchu gazów podziemnych zostało zabitych 6 górników, których wydobyto i odstawiono do kostnicy lazaretu gwareckiego. 4 jeszcze nie wydobyto. 11 zostało zaczadzonych trującemi gazami, którym atoli nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo i niezadługo będą mogli opuścić lazaret.

Nazwiska zabitych gńrników są: 1. Gross Paweł, 2. Kulas Andrzej, 3 Sadloch, 4 Widuch, 5. Pietrykowski, 6. Stąpor z Chorzowa. Pomiędzy zaginionemi znajduje się ogólnie znany sołtys z Nowych Hajduk, śp. Andrzej Gogolok.

Zjazd Pracowników umysłowych Związku Zawodowego Polskiego.

W niedzielę, dnia 6. marca odbył się w Król. Hucie zjazd pracowników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Obecnych było około 2000 osób. Zjazd zagaił prezes związku p. inżynier Grabianowski, który zaproponował na warszałka, p. wiceprezesa związku R. Lubosa. Pan Lubos obejmuje urząd i zwraca się do zebranych z serdecznemi słowami. Następnia udziela p. inzynierowi Grabianowskiemu, który przedstawia w zarysie początki i rozwój związku pracowników umysłowych. Nie spełna rok związek ten istnieje. Głównym jego celem była walka z kapitałem niemieckim; to też charakter narodowy związku utrudniał w wysokim stopniu jego rozwój. Próby sabotażu ze strony niemieckich zjednoczeń zawodowych spełzły na niczem. Zorganizowano pierwszą filję w Tarnowskich Górach następnie rozszerzono pracą na powiat rybnicki a obecnie związek obejmuje już wszystkie instytucje przemysłowe i handlowe, obwodu przemysłowego i liczy 55 filji..

W dyskusji poruszono kwestję nowej taryfy zarobkowej. Informacji wyczerpujących udzielił p. sekretarz J. Lubos.

Na salę przybywa p. Komisarz Korfanty, którego zjazd wita entuzjastyzcznie. Pan Komisarz wygłasza przemówienie w języku polskim i niemieckim, które wielokrotnie przerywano hucznemi brawami. Mówił najpierw o przeszłcści G. Śląska, o ucisku pruskim, o żalach i cierpieniach górnośląskiego pracownika umysłowego, poczem przedstawia przyszłość świetną w połączeniu G. Śląska z demokratyczną Polską.

Uchwalono dwie rezolucje; pierwsza wyraża hołd p. komisarzowi Korfantemu, druga zwraca się przeciw emigrantom. Zakończono zjazd na cześć Polski, oraz p. komisarza Korfantego i odśpiewaniem Roty.

Wakacje szkolne. W roku szkolnym 1921-22 będą wakacje szkolne w miejscowościach z szkołami wyższemi lub seminarjami nauczycielkiemi ustanowione jak następuje:

1) **Wakacje wielkanocne:** Zakończenie nauki we wtorek 22. marca — rozpoczęcie we wtorek 5. kwietnia.
2) **Wakacje na Ziel. Świątki:** Zakończenie nauki 13. maja — rozpoczęcie w piątek 20. maja.
3) **Wakacje latowe:** Zakończenie nauki w czwartek 14. lipca — początek we wtorek 16. sierpnia.
4) **Wakacje jesienne:** Zakończenie nauki w piątek, dnia 20. września — rozpoczęcie w środą 12. października
5) **Wakacje godnie:** Zakończenie nauki w czwartek dnia 22. grudnia, początek we wtorek, 10. stycznia 1922

)(**Doniesienie do prasy.** Podaja się do wiadomości mieszkańców Górnego Śląska, że w razie nagłej potrzeby, na przykład przy ściganiu złoczyńców, podczas rozruchów, oraz gdy się okaże potrzeba szybkiego przeniesienia urzędników, sił policyjnych z jednego miejsca na drugie, dowódca oddziału policyjnego jest upoważniony, wezwać szofera lub właściciela samochodu, by się oddał natychmiast do jego dyspozycji. Właściciel samochodu otrzyma za to odszkodowanie.

)(**Baczność.** Jak donosi M. K. Pl. otrzymają emigranci swoje karte żywnościowe zaraz na dworcu przy otrzymaniu karty wyborczej i to 200 gr. mąki lub 280 gr. chleba na dzień, cukru 180 gr. na 6 dni, mięsa 250 gr. na 6 dni. Bliższe szczegóły w następnym numerze.

:: **Znaleziono** jeden zegarek kieszenkowy. Właściciel zgłosić się może w pokoju 6 w urządzie kryminalnym.

:: **W celu ustanowieniu święcenia niedziel** w ruchu handlowym uprasza magistrat miarodajne koła wyrazić swoje zyczenia pod tym względym.

:: **To i owo.** Niemcy widać cała siła pary starają się pozbyć swych paszkwilów na Polskę, bo ulice są nimi wprost zasiane. Na każdej ulicy stoi taki rozdawacz lub co jeszcze kosztowniejsze posyłają je „heimattrojerzy“, także w zamkniętej i frankowanej kopercie i do domu. A co za głupstwa tam plecą, to nie do opisania. Ostrzygają przed zamienieniem marki niemieckiej na polską — lecz w cichości każdy taki agitator niemiecko-żydowski zakupił sobie już dosyć marek polskich, albowiem „dabei ist einmal ein gut Geschäft zu machen“. Drugi liczy na łatwowierność ciemnych, chcąc ludu naszemu wmowić, że gdy przyjdziemy do Polski, to zostaniemy posłani jako Kanonenfutter na front wschodni. I tu tylko można powiedzieć, że ten pismak-warjatem jest, i nie wie, lub nie chce wiedzieć, że w Niemczech czekają i zbroją się już po cichu na „Revanchekrieg“ a wtedy mamy przy Niemczech o wiele prędzej to szczęście, służyć jako Kanonenfutter i to jeszcze w sprawie nieswojej. Polska przeciwnie wojną z bolszewikami już nie prowadzi i dalszej wojny sobie nie życzy, bo jej dla rozwoju gospodarczego nie potrzebuje, jak już trafnie, słusznie i dosyć obszernie wyjaśnił na ostatnim wiecu piątkowym w hotelu ‚Hrabia Reden‘ p. Dr. Borth, który się z temi i innemi zarzutami zajął nieco dokładniej. Mimo masy papieru rozrzuconego Niemcy żadnego więc przekonać nie zdołają, bo fakta obciążające są przeciw nim, długi miljonowe, które niby ciężkie kajdany nałożone na barki każdego obywatela, dawają się dotkliwie wznaki, do tego okropna nędza, fizyczna i moralna objawiając się w życiu prywatnym i w gazetach z głębi Niemiec, nadchodzanych coraz więcej przybierający ruch militarystyczno-monarchistyczny podsycany i podwstrzywiany przez junkrów i oficerów pruskich, wielkie bezrobocie wielki brak surowców i środków zywnościowych prowadzą naród niemiecki do rozpaczy i jeżeliby dziś Górnoślązk jeszcze nie przejrzał i nie przekonał się dotąd, gdzie prawda a gdzie falsz i obłuda, wtedy już trudno się po nim wiele spodziewać. Lecz robotnik i obywatel świattły wie, że całe tc oczernianie Polski opłacane bywają z Berlina, bo prusakom chodzi bardzo o G. Śląsk jako źródlo bogactwa a lud górnośląski ma dalej zostać tym bydełkiem roboczym i nic więcej. Dlatego spamiętajmy sobie to dobrze.

:: **Wielki wiec.** W dniu 4-go marca 1921 o godz. 4-tej odbył się na wielkiej sali ‚Hrabia Reden‘ wielki wiec plebiscytowy. Wzięło udział przeszło 4000 ludzi z Król. Huty. Wiec zagaił i przewodniczył na nim p. Piec. pierwszy referat wygłosił ks. Ferdynand Machaj z Orawy. Historyczna to postać mająca olbrzymie zasługi około sprawy przyłączenia Spisza i Orawy do Polski, na których to ziemiach również jak na Górnym Śląsku zarządziły Państwa Aljanckie plebiscyt. Ks. Machaj znany jest w całej Polsce a wprost ubóstwiany przez Górali za Karpackich wśród których się urodził i wychował. Opowiadał on w swoim referacie jak wychowany w szkołąch Madziarskich do 20 roku życi nie wiedział o tem, że jest Polakiem. Dopiero w roku 1920 na wielkiej uroczystości Grunwaldskiej w Krakowie na którą i on przybył obudził się w nim durch narodowy i odtąd poświęcił się złużbie nad wskrzeszeniem ojczyzny. Drugi referat wygłosił Dr. Władysław Borth. W referacie swoim przedstawił myśli przewodnie zaborczej polityki pruskiej, niesłychane krzywdy i bezprawia jakich dopuszczali się od wieków Prusacy na narodzie Polskim i innych ludach aż do doby obecnej. Dalszy ciąg referatu poświęcił sprawie odparcia zarzutów jakie Niemcy swoich ulotnych pismach czynią Polsce. Wszystkie są one smieszne, wszystkie świadczą o podłej i nikczemnej broni, jaką jest kłamstwo i oszczerstwo a jaką stosują względem nas dyszący wściekłą do nas nienawiścią Prusacy. Nadejdzie jednak wielki dzień wyzwolenia ludu górnośląskiego zbrutalnej krzyżackiej niewoli. Mowa przerywaną była burzą oklasków. Dalszym mówcom był prof. Dr. Olczewski z Pożnania, ktory jednak urodził się i wychował na Górnym Śląsku. Po nim przemawiał p. Marek z Opola i p. Kalmik z Pomorza. Wszyscy przedstaw stosunki jakie panują w Polsce a które są stokroć korzystniejsze dla robotnika niż w Niemczech. W końcu zabrah głos p. Grzondziel Przewdzing i Schot i jeszcze raz p. Dr. Borth. Okrzyką niech żyje Polska, niech żyje Śląsk, Spisz i Orawa nie było końca. Zapał patrjotyczny wśród ludu był olbrzymi nastrój zaś bardzo podniosły. Wiec ten dobitnie zadokumentował dokąd Król. Huta przynależeć pragnie.

)(**Nowy tryk niemiecki.** Dowiadujemy się, **że** niemcy używają następującego środka celem propagandy: Otóż wałęsają się niemieckie stosstrupy i zakupują gdzie tylko mogą, mundury górnicze; po lombardach i u samych górników. Przestrzegamy niniejszem przed takiemi agentami. Cel ich ukryty jest następujący: Zakupione mundury górnicze, chcą rozdzielić pomiędzy stosstruplerów i renegatów; aby przez to łatwiejszy uzyskać przestęp do ludu polskiego i zbudzić przez to zaufanie. Wzywamy wszystkich naszych górników, aby jeden drugiemu zwracali na to uwagę i nikomu swego munduru nie sprzedawali niechcąc się przesto przyczynić do zdradzieckiej sprawy przeciwników naszych.

Kalendarz towarzyski

— **„Lutnia“.** W środę i w piątek o godz. 7mej lekcja śpiewu.

„Jaskółka“ urzadza swoje lekcje na mandolinach i gitarach w hotelu „Reichshof“ o godz. 5-tej. Od 6. do 8. godz. śpiew ogólny z mandolinami. W sobotę lekcja o godz. 6-tej u p. Kaczmarskiego.

Moniuszko: lekcja śpiewu w środę 9-go i w piątek 11-go marca o godzinie 7 w lokalu ja zwykle.

T. w. śpiewu „Harmonia“. Lekcja wtorkowa w pada, odbędzie się w środę o godz. 6. wieczorem w lokalu p. Wolfa.

„Czuwaj!“ Skauci — Król. Huta. Zebranie Skautów na wtorek 8. marca 1921 r. o godz. 7-mej wieczorem na sali u p. Wonsa, prz ul. Dworcowej. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Wiadomości kościelne

Od św. Jadwigi.

Środa 9. 3. o godz. ½6 Offizjum, o 6 † Józef Szyma, Helena i Amalja Wel iok, o 6½ † Jan Przybilla, córkę i rodziców z ob. str., o 7 małż. Max i Hermina Golombek, o 7¾ † Franc. Müller i rodz., o 8¼ † Franc. Rochowski i żona 2 synów po r. Mende.

W kaplicy: o 6½ róże Agata Wittek i Marja Strendziok.

Czwartek 9. 3. o godz. ½6 † Józef, Marja, Franc. i Józef Kopyciok, Antoni Brudny, o 6 † Karol Widera, o 6½ Anastazja Pluta, o 7 z Bractwa Przen. Sakr., o 7½ † Karol, Andrzel Kutz, Jan Wischulla, pokr. Sternalów i Odelga, o 8 † Marja. Jan i August Sobota.

Od św. Barbary.

Środa 9. 3. o godz. 5½ † Aloizy Wilczek i Helena Głogomski, o 6 † Franciszek Myszka i syn Teodor, o 6½ † Józef Hoffman i Józef Uczka, o 7 † Franc. i Augustyn Wojciechowski, o 7½ zm. Franc. Drapatz.

Czwartek 10. 3. o godz. 5½ zm. Aug. i Karol Mondry, o 6 zm. Paulina, Gertruda Sta ik, Aloizy K afczyk, o 6½ zm. Franc. Orliński, o 7 zm. Ign. Nocoń, o 7½ zm. Piotr i Józefa Goj.

Od św. Józefa.

Środa 9. 3. o godz. 6 rocznica zm. Waleska Worbs, o 7 za zm. ks. Pawła Lukaszczyka i zm ks. z Król. Huty.

Czwartek 10. 3. za zm. Ludwig i Jadwiga Borkowy, o 7½ dla dzieci ze szkoły 7 zwoln. z gen. komunią.

Związek Chrz. Dobroczynności w Król. Hucie.

Dalsze składki złożyli:.

Gorecki na dzień Kom. św. 5 m., Piegsa Julja 10 m. Zdebel Paulina 5 m., Makoł Józei 10 m., Wlocik Katarzyna 5 m., Gryzik Ludw. 10 m., Langer Jan 5 m., Malaika Marja 10 m, Michalik Katarz. 10 m., Sura Jadwiga 10 m., Ciba Waleska 10 m., Knabel Francis . 10 m.. Kottara Marja 10 m., Sroka Anna 10 m, R mert ofja 10 m., Berra Gertrud 10 m,. NN. 1 m., Dziedzioch Marja 5 m., Miszke Anna 5 m., Faks Klara 10 m., Rzepus Walentin 10 m., Cichon Marja 10 m., Dyr ik Paulina 10 m., Smrek polonja 5 m., Suchy Agnieszka 10 m., Operhalski Marja 5 m., Knapperz Franciszk. 10 m., Willam Marja 5 m., NN., 10 m. Schiwy Anna 10 m., Ciba Anna 10 m., Prussok Karoł 10 m, Piontek Klara 10 m, Wons na dzień kom. św. 10 m., Kuc na dzień kom św. 10 m. jeden dobrodziej do kom. św. 5 m., Czapla Janina 10 m., Kokott Anna 5 m., Szustok Z ja 5 m., Czaja Agnes 10 m., Rupka Jan 5 m., Kowalski 5 m., Szukalski 5 m., Ma zejewska 5 m., Grabowska 5 m., Sz mańska 5 m., Sławek 10 m., M rcinkowa 10 m., Idźkowski 10 m. Kałuża Chrystyna 20 m., Stanossek Agnieszka 5 m., Blaut Walentin 5 m., afka Marja 10 m., Zawisła 1 m., Pensko Marja 10 m., Szeja Marja 5 m., Kubietz Franciszka 5 m., Dzinczyk Anna 10 m., Rzonca Albina 5 m., Mazur Marja 10 m., Gmyrek Mateusz 20 m., Bleldzik Kasper 20 m.

Redaktor odpowiedzialny Antoni Nowak w Królewskiej Hucie.
Drukiem Leopolda Nowaka w Królewskiej Hucie.

W sobotę ubiegłą dnia 5. bm. postradał swe życie wskutek nieszczęścia, jakie się w ów dzień w kopalni »Król« oddział »Krug« wydarzyło pomiędzy innemi nasz członek

śp. Druh

Andrzej Gogolok

naczelnik gminy Nowe Hajduki.

Żyjąc w gorącem oczekiwaniu i w niezachwianej nadziei powrotu naszej śląskiej glebv na łono macierzy nie było jemu dane tej chwili dziejowej się doczekać.

Niechaj ta ziemia polska Tobie szermierzu lekką będzie.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“
w Nowych Hajdukach.

Potrzebujemy
kilka noclegów

dla naszych emigrantów polskich, za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje

Polski Komitet Plebiscytowy
ul. Girndta nr. 8.

Tanie
ubrania gotowe

bronzowe i oliwkowe
dobrze odrobione zastępstwo miarowych
ale tylko dla dorosłych
wielkość 46, 48, 50 i 52 po 520 i 530 marek
poleca dopóki zapas starczy

Spółka „Byt“ z ogr. por.
Król. Huta
ul. Stawowa, róg Gutenberga.

Teatr świetlany
Kammerlichtspiele
Król. Huta, ulica Hajducka róg Cesarskiej

Od wtorku 8. do czwartku 10. marca

I.
Siódme mocarstwo.
Dramat sensacyjny w 7 aktach.

II.
Za wiele dobrego.
Prześliczna humoreska w 2 aktach.

W przygotowaniu: Od piątku 11. 3.
Oczy Buddhy
Potężny dramat awanturniczy w 6 aktach.

Agitujcie za Orędownikiem.

OSTATNI WIEC
publiczny
We wtorek, dnia 8. marca
o godzinie 5 po poł.
na sali Domu Niemieckiego
u p. Starzyńskiego.

Referat wygłosi:
Dr. Borth i inni mówcy.
Obywatele przyjdźcie wszyscy!

Colosseum
Teatr świetlany.
Król. Huta, ul. Cesarska 48.

Od wtorku 8. do czwartku 10. marca br.
Program nadzwyczajny.

I.
Czwarte przykazanie.
Dramat potężny w 6 aktach według motywu sławnego powieściopisarza **Ludwika Anzengruba.** Charakter ludu gór alpejskich odzwierciadla się w tem dziele w całej pełni. Sceny romantycznych gór w prześlicznych barwach czynią obrazy dziełami sztuki pierwszorzędnej.

II.
Piękna miss Lilian
Obraz sceniczny w 5 aktach.
W filmie tej występują pierwszorzędne siły aktorskie z Berlina.

Od piątku 11. 3.
W przygotowaniu! Najnowsza filma!
Plotka. Premiera w Król. Hucie.

Jeżeli pragniesz
żeby poważano polski przemysł
ogłaszaj
w Orędowniku

Jako jedyne pismo polskie wychodzące w Król. Hucie, jest **Orędownik** nadzwyczaj skutecznym organem insercyjnym.

Wszelkie
druki familijne i urzędowe
wykonuje prędko, tanio i gustownie

Drukarnia Leopolda Nowaka
w Król. Hucie, ul. Rynkowa 4.

Kto sprzedaje
dobrze utrzymany
wózek sportowy
z nakryciem.
Łask. of. pod lit. S. H. do eksp. Orędownika.

Mój wielki skład skór
polecam łaskawej pamięci szerokiej publiczności.
Wielki wybór
w skórach wierzchnich i spodnich, i wszelkich przyborach szewieckich
Hugo Translateur i. Sp.
Król. Huta, ul. Kościelna 13.



Podobiznę
orła
śląskiego
powinien każdy, czy mały, czy wielki nosić podczas
Plebiscytu.

Proszę żądać w każdym polskim składzie :: każdej branży i w towarzystwach ::
Głównym dostawcą jest:
Jan Smoczyk, Bytom, ul. Tarnogórska 11, Telefon 454.
Na Król. Hutę ma zastępstwo sprzedaży **p. Fr. Majowski**
ul. Templa 44, koło kościoła św. Jadwigi.

PALAST-THEATER
Król. Huta * * * ul. Meicena 4

Od wtorku 8., do czwartku 10. 3.:

I.
Tom Tomps II. część
Jego sobowtór
Wielki Dramat sensacyjny w 5 aktach.

II.
Sam się osądził
czyli żółta twarz
Dramat pełen intryg i skandalicznych scen.
Główna aktorka Hedda Vernon.

III.
Królik choleryczny
Zabawna farsa w 3 aktach.

Od piątku 11. III.:
Pani swego czynu i głosz poza grobu.